

Sygn. akt III AUa 171/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 stycznia 2023 r. w Szczecinie

sprawy J. K. i D. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom

na skutek apelacji ubezpieczonego i płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt IV U 531/21

1. oddała apelacje,
2. zasądza od J. K. i D. K. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę po 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

	Barbara Białecka	
--	------------------	--

Sygn. akt III AUa 171/22

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 14 maja 2021 r. nr (...), wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, art. 8 ust. 11, art. 11, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 i 5, art. 18 ust. 8 i 9, art. 20 ust. 1 oraz art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2021 r. poz. 423) stwierdził, że J. K.:

- nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba wykonująca umowę zlecenia u płatnika składek D. K. (1) od 1 listopada 2019 r.;
- podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą (...) od 12 listopada 2019 r.;
- podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz wypadkowe z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą wynoszą:

- 11/2019 r. – 1.810,70 zł;
- 12/2019 r. – 2.859,00 zł;
- od 1/2020 r. do 12/2020 r. – 3.136,20 zł (za każdy miesiąc);
- od 1/2021 r. do 4/2021 r. – 3.155,10 (za każdy miesiąc).

W uzasadnieniu organ rentowy dokonał analizy zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału dowodowego i na tej podstawie stwierdził, że praca, którą wykonuje J. K. była niezbędna do prawidłowego funkcjonowania działalności D. K. (1). Jego praca miała charakter regularny, zorganizowany oraz stanowiła potwierdzenie stałości zatrudnienia. Płatnik składek potwierdziła, że zatrudnienie osoby na stanowisku lekarza weterynarii, było niezbędne dla możliwości prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Strony pomimo nazwania dokumentu „umową zlecenia”, nie sprecyzowały zindywidualizowanego konkretnego zlecenia, które miał wykonać ubezpieczony, a określiły jedynie prace, jakie miały być przez niego wykonywane. Na podstawie powierzonych J. K. obowiązków, nie można uznać, że zobowiązał się on do osiągnięcia indywidualnego rezultatu. ZUS stwierdził, że czynności jakie wykonuje J. K. w ramach umowy zlecenie, nie mają cech opisanych w Kodeksie cywilnym, a mają cechy umowy o pracę określone w art. 22 § 1 k.p., a zatem jako małżonek, z którym osoba prowadząca działalność gospodarczą współpracuje bez umowy lub na podstawie umowy o pracę i jednocześnie prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, jest traktowany jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą (art. 8 ust. 2 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Wskazał, że ubezpieczony wykonuje usługi, które są głównym źródłem przychodu z prowadzonej działalności gospodarczej D. K. (1). Pozostają oni we wspólnym gospodarstwie domowym i ściśle współpracują przy prowadzeniu działalności płatnika składek. Przychód w gabinecie weterynaryjnym wypracowywany jest przez ubezpieczonego, który posiada wszelkie niezbędne uprawnienia. Jego praca jest regularna oraz trwała. J. K. powinien więc podlegać ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca z osobą (...).

Odwołania od powyższej decyzji wniosła płatniczka składek D. K. (1) i ubezpieczony J. K.. Domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że:

1. J. K. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek D. K. (1) od dnia 1 listopada 2019 r.;
2. J. K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą (...) od 12 listopada 2019 r.

Jednocześnie wniesli o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podnieśli, że D. K. (1) prowadząc działalność gospodarczą zajmowała się wszystkimi poza leczniczymi elementami prowadzenia gabinetu weterynaryjnego, pozostawiając wszystkie czynności związane z leczeniem zwierząt J. K.. Nie posiada ona wykształcenia, ani doświadczenia w leczeniu zwierząt, aby móc w jakikolwiek sposób nadzorować czynności wykonywane przez J. K. w ramach umowy zlecenia. W ocenie odwołujących brak spełnionych łącznie elementów stosunku pracy (podporządkowania pracowniczego, wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy oraz w czasie wyznaczonym przez pracodawcę), wyklucza uznanie J. K. za osobę współpracującą z osobą prowadzącą działalność gospodarczą. Podnieśli, że umowa zlecenie stanowi odrębny od współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej tytuł do ubezpieczeń, a jednocześnie w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do zleceniobiorców brak jest przepisu odpowiadającego treści zawartej w art. 8 ust. 2 ustawy regulacji dotyczącej pracowników.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od płatniczki składek i ubezpieczonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie płatniczki i ubezpieczonego (pkt I sentencji) oraz zasądził od D. K. (1) i J. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...) od dnia 1 kwietnia 2015 r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie działalności weterynaryjnej. Płatniczka składek nie prowadzi działalności w innym zakresie. Z wykształcenia jest psychologiem.

J. K. z wykształcenia jest lekarzem weterynarii i posiada aktualne prawo do wykonywania zawodu nr: (...), w rejestrze weterynarii prowadzonym przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną. Własną działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie działalności weterynaryjnej prowadził od 29 lipca 2015 r. do 12 listopada 2020 r. Zamknięcia działalności dokonał 26 lutego 2021 r.

D. K. (1) (zleceniodawca) i J. K. (zleceniobiorca) w dniu 1 listopada 2019 r. zawarli umowę zlecenia, której przedmiotem było świadczenie przez zleceniobiorcę czynności przyjmowania pacjentów w gabinecie weterynarii. Ustalono, że z tytułu wykonywanego zlecenia zleceniobiorca otrzyma 14,70 zł brutto za godzinę. Kwota była płatna do rąk własnych zleceniobiorcy w ciągu 7 dni po przedłożeniu rachunku w kasie zleceniodawcy. Umowę zawarto w okresie od 1 listopada 2019 r. do 31 października 2020 r.

Powyższe strony zawierały kolejne umowy zlecenia na świadczenie przez J. K. na rzecz D. K. (1) czynności przyjmowania pacjentów w gabinecie weterynarii w dniach 1 listopada 2020 r. (w okresie od 1 listopada 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.) i 31 grudnia 2020 r. (w okresie od 1 stycznia 2021 r. do 31 grudnia 2021 r.).

Z tytułu wykonywanych zleceń J. K. wystawiał na rzecz D. K. (1) następujące rachunki:

- z dnia 16.12.2019 r. – na kwotę 1.421,46 zł;
- z dnia 14.01.2020 r. – na kwotę 1.777,32 zł;
- z dnia 10.02.2020 r. – na kwotę 1.990,84 zł;
- z dnia 10.03.2020 r. – na kwotę 1.554,10 zł;
- z dnia 10.04.2020 r. – na kwotę 1.766,61 zł;
- z dnia 8.05.2020 r. – na kwotę 1.232,90 zł;
- z dnia 10.06.2020 r. – na kwotę 1.265,21 zł;
- z dnia 10.07.2020 r. – na kwotę 1.258,35 zł;
- z dnia 10.08.2020 r. – na kwotę 1.142,79 zł;
- z dnia 10.09.2020 r. – na kwotę 1.175,12 zł;
- z dnia 9.10.2020 r. – na kwotę 2.080,95 zł;

- z dnia 10.11.2020 r. – na kwotę 2.080,95 zł;
- z dnia 10.12.2020 r. – na kwotę 1.875,30 zł;
- z dnia 8.01.2021 r. – na kwotę 1.875,30 zł

Gabinet weterynaryjny jest czynny w stałych godzinach od 12:00 do 19:00. J. K. przyjmuje pacjentów również poza godzinami ramowymi, np. do południa, gdy wykonuje dłużej trwające zabiegi. Czasami zdarza mu się zostać w gabinecie po godzinie 19:00. J. K. codziennie podpisywał listy obecności

D. K. (1) zajmowała się zaopatrywaniem gabinetu weterynaryjnego w produkty lecznicze, odbiorem leków z hurtowni, zakupem środków chemicznych oraz kontaktami z przedstawicielami firm. Ponadto zajmowała się sprzątaniami gabinetu weterynaryjnego, księgowością i wystawianiem faktur oraz wykonywaniem przelewów. Czasami asystowała przy zabiegach operacyjnych.

D. i J. K. od 2009 r. są małżeństwem. Nie posiadają rozdzielności majątkowej. Prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Osiągane przez nich dochody zasilają budżet domowy.

Usługi weterynaryjne świadczone przez J. K. są głównym dochodem działalności prowadzonej przez D. K..

Od końca 2020 r. lub 2021 r. D. K. (1) zatrudnia dodatkowo technika weterynarii. Wykonuje ona jej polecenia, a ponadto zajmuje się sprzątaniami oraz zajmuje się rejestracją pacjentów.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od listopada 2019 r. do grudnia 2019 r. D. K. (1) wystawiła rachunki na łączną kwotę 56.617 zł, a faktury VAT na kwotę 9.915 zł. W okresie od stycznia 2020 r. do grudnia 2020 r. wystawiła rachunki na kwotę 439.854 zł, a faktury VAT na kwotę 6.116,83 zł, zaś od stycznia 2021 r. do listopada 2021 r. rachunki na kwotę 545.422 zł, a faktury VAT na kwotę 8.933 zł.

W 2019 r. J. K. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął przychód w wysokości 261.170,61 zł., zaś dochód w kwocie 84.065,36 zł. D. K. (1) osiągnęła przychód w wysokości 62.132 zł, zaś dochód w wysokości 24.965,32 zł.

Natomiast w 2020 r. D. K. (1) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnęła przychód w wysokości 426.805,93 zł, a dochód w kwocie 107.503,72 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił, że istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy J. K. po dniu 1 listopada 2019 r., na rzecz żony D. K. (1), wykonywał czynności w ramach umowy zlecenia, czy też podejmowane przez niego czynności stanowiły w istocie współpracę w prowadzeniu działalności wykonywanej przez jego żonę. ZUS uznał bowiem, że od dnia zawieszenia działalności gospodarczej J. K. (12 listopada 2019 r.), podlega on ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą (...) i z tego tytułu ustalił wysokość jego składek. Organ rentowy uznał, że nie podlega on ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba wykonująca zlecenie u płatnika składek D. K. (1).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U z 2021 r. poz. 423 ze zm.), osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, zaś z mocy art. 12 ust. 1 te same ustawy - także obowiązkowi ubezpieczenia wypadkowego. Jednocześnie na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy podlegają na swój wniosek dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu. Z kolei zgodnie z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej obowiązek ubezpieczeń osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia powstaje od dnia oznaczonego jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Nadto, wedle treści art. 6 ust. 1 pkt 5 powyższej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami

prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Natomiast w myśl art. 13 pkt 5 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby współpracujące - od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej albo umowy zlecenia do dnia zakończenia tej współpracy.

Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że zgodnie z definicją zawartą w ww. ustawie za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się m.in. małżonka, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (art. 8 ust. 11). Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej, dlatego w tym zakresie, Sąd I instancji odwołał się do bogatego orzecznictwa sądowego, w którym wyłoniono określone kryteria kwalifikujące. I tak, Sąd Najwyższy w wyroku z 20 maja 2008 r. II UK 286/07 przyjął, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie w tym przedsięwzięciu (OSNP 2009 nr 5-6, poz. 241). Tym samym, rodzinna i zwyczajowa pomoc małżonka pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym, jaką świadczy on osobie prowadzącej działalność gospodarczą, nie wypełnia pojęcia współpracy w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy, gdyż stanowi to w istocie realizację obowiązków uregulowanych w art. 23 i 27 k.r.i.o. Ponadto, skoro ustawa wiąże przymus ubezpieczenia z uzyskiwaniem dochodów i chroni swym zakresem osoby utrzymujące się z własnej pracy, to właściwe jest uznanie, że współpracą przy prowadzeniu działalności jest takie współdziałanie małżonka, które generuje stałe dochody z tej działalności - wyższe, niż gdyby działalność tę małżonek prowadził samodzielnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2009 r., I UK 51/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 84). Więzy rodzinne nie stanowią jednak samoistnego warunku określającego podstawę prawną ubezpieczeń społecznych - art. 8 ust. 11 ustawy systemowej odwołuje się do dwóch przesłanek, a mianowicie pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Oba warunki muszą być spełnione łącznie. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerszej rozumianą podstawą „zatrudnienia”, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej (tak: Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz pod red. B. Gudowskiej, J. Strusińskiej-Żukowskiej, wyd. C.H. Beck, W-wa 2011, s. 230).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż współpracujący to członkowie najbliższej rodziny prowadzący działalność gospodarczą, pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, przyczyniający się do prowadzenia działalności, działający na rzecz i w imieniu osoby prowadzącej działalność oraz wykazujący zaangażowane w prowadzenie tej działalności.

W ocenie Sądu I instancji, ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynika, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego w zakresie przyjmowania pacjentów w gabinecie weterynarii w sposób istotny wpływały na osiągnięty przez D. K. zysk jej firmy. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że dał wiarę zeznaniom płatniczki składek i ubezpieczonego w zakresie, w którym opisywali oni czynności wykonywane przez J. K. na rzecz D. K. (1), czynności, które wykonywała D. K. (1) we własnej firmie oraz ich relacje małżeńskie i sposób prowadzenia gospodarstwa domowego. W tym zakresie, zdaniem tego Sądu zeznania te zasługiwały na wiarę. Sąd Okręgowy nie dał zaś wiary ich zeznaniom odnośnie braku stałości i zorganizowania ich współpracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego praca J. K. miała przede wszystkim dla całego przedsięwzięcia płatniczki składek wymierną wartość ekonomiczną i przyczyniała się do osiągnięcia przez D. K. dochodów. Przedmiotem działalności płatniczki składek jest bowiem działalność weterynaryjna, jednak ona sama z wykształcenia jest psychologiem i nie ma wiedzy w zakresie wykonywania usług weterynaryjnych. Jej mąż J. K. z wykształcenia jest lekarzem weterynarii i posiada aktualne prawo do wykonywania zawodu. Bez działalności ubezpieczonego firma płatniczki nie mogłaby istnieć, gdyż to właśnie wykonywane przez niego czynności generują kluczowy zysk dla firmy (...). Zdaniem Sądu Okręgowego współpraca pomiędzy ubezpieczonym a jego żoną ma charakter stały, ponadto cechuje się ciągłością i

zorganizowaniem. J. K. obowiązki lekarza weterynarii wykonywał przeważnie w stałych godzinach, które zdaniem Sądu cechowały się stabilnością i systematycznością. Ubezpieczony od 1 listopada 2019 r. nie wykonywał więc na rzecz żony czynności w ramach umowy zlecenia. Co niemniej istotne, D. i J. K. od 2009 r. są małżeństwem. Nie posiadają rozdzielności majątkowej oraz prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Dochody z działalności gospodarczej zasilają ich wspólny budżet domowy, a czynności, które wykonuje J. K. w sposób istotny przyczyniają się do dochodu osiąganego przez jego żonę. D. K. (1), oprócz działalności gospodarczej nie osiąga bowiem żadnych innych dochodów. W ocenie Sądu Okręgowego małżonkowie w ramach działalności D. K. (1) i świadczonych przez J. K. usług weterynaryjnych wspólnie pracowali na rzecz i dobro własnej rodziny.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie J. K. współpracował przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej ze swoją żoną – D. K. w okresie od dnia 12 listopada 2020(?) r. (tj. od dnia zawieszenia własnej działalności gospodarczej), a tym samym od tego dnia podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą. Ponadto nie podlega on ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba wykonująca zlecenie u płatnika składek D. K. (1) od 1 listopada 2019 r.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się płatniczka oraz ubezpieczony, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- 1) art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że osoba świadcząca usługi na podstawie umowy zlecenia i mająca wynikającą z tego podstawę do ubezpieczenia z innego przepisu jest - po spełnieniu innych przesłanek - osobą współpracującą w rozumieniu tego przepisu, co skutkowało jego niewłaściwym zastosowaniem i zastosowaniem w sprawie,
- 2) art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego niewłaściwe zastosowanie i niezastosowanie w sprawie.

Mając powyższe na uwadze apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że J. K. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek D. K. (1) od dnia 1 listopada 2019 r. oraz że J. K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej płatnika składek D. K. (1) od 12 listopada 2019 r., jak również o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika oraz ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości czterokrotności minimalnej stawki za czynności radcy prawnego.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenia od ubezpieczonej i płatnika na rzecz organu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Odwoławczy uznał ustalenia Sądu Okręgowego i przyjął je jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (art. 387 § 2¹ pkt. 1 k.p.c.), a także rozważania prawne, które skłoniły Sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji, uznając je za trafne i nie naruszające prawa materialnego (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

Przedmiotem kontroli, zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i przed Sądem Apelacyjnym jest decyzja ZUS z 14 maja 2021 r., a zatem spór sprowadza się do ustalenia, czy zasadnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym przez J. K. jako osoby współpracującej z żoną D. K. (1).

W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę, że stan faktyczny sprawy był w zasadzie bezsporny. Żadna ze stron nie kwestionowała bowiem tego, że płatniczka składek D. K. (1) prowadziła działalność gospodarczą, której przedmiotem jest działalność weterynaryjna, chociaż faktycznie nie ma uprawnień do samodzielnego prowadzenia tego typu działalności, albowiem z wykształcenia jest psychologiem. Faktyczną działalność leczniczą w ramach tejże działalności wykonywał J. K., prywatnie mąż płatniczki, z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, a z zawodu lekarz weterynarii, posiadający aktualne prawo do wykonywania tego zawodu. Spór w niniejszej sprawie zasadzał się zatem co do tego, czy można ubezpieczonego J. K. traktować jako osobę współpracującą w rozumieniu art. 8 ust. 1 w zw. z ust 2 i ust. 11 ustawy systemowej.

Rozstrzygając przedmiotową kwestię należy zwrócić uwagę, że zgodnie z definicją zawartą w ustawie systemowej za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się m.in. małżonka, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego (art. 8 ust. 11).

Sąd Okręgowy zasadnie podkreślił, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej, dlatego w tym zakresie należy się odwołać do bogatego orzecznictwa sądowego, w którym wyłoniono określone kryteria kwalifikujące. Przypomnienia wymaga zatem, że wedle wypracowanego w judykaturze poglądu, współpraca przy działalności gospodarczej musi się charakteryzować:

- istotnym ciężarem gatunkowym działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
- bezpośrednim związkiem z przedmiotem działalności gospodarczej,
- stabilnością i zorganizowaniem oraz
- znaczącym zaangażowaniem współpracownika (wyrok SA w Lublinie z 24.05.2016 r. sygn. akt III AUa 8/16, L., wyrok SA w Gdańsku z 15.04.2016 r., sygn. akt III AUa 1730/15, LEX nr 2057812, wyrok SN z 20.05.2008 r., sygn. akt II UK 286/07, L.). Oznacza to, że jedynie taka aktywność osoby bliskiej dla przedsiębiorcy przynosząca mu określone, stałe dochody może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, a konsekwencją tego jest obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy. Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych uznać zatem można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy, która ma charakter stały i bez której dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu (por. wyrok SA w Łodzi z 25.5.2016 r., III AUa 1683/15, OSA Nr 3/2016, poz. 23; R.Sadlik, Osoby współpracujące z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność a tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, (...) 2018, Nr 3, s. 21-22).

Wprawdzie przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawierają zakazu zatrudniania osób bliskich w ramach stosunku pracy czy umów cywilnoprawnych, to jednak dla celów ubezpieczeń społecznych osoby wymienione w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej traktowane są jako osoby współpracujące. Ta grupa osób nie może pozostawać z osobą prowadzącą działalność gospodarczą w stosunku pracy czy innym, o podobnych charakterze - bez względu na okres, przez który współpraca jest wykonywana oraz wymiar czasu pracy. Osobą współpracującą nie jest się z wyboru, nabycie takiego statusu wynika bowiem z ustawy, która precyzuje dodatkowe (wskazane wyżej) warunki, które muszą być spełnione, aby zostać uznanym za osobę współpracującą. Są to: określony w art. 8 ust. 11 stopień pokrewieństwa, powinowactwa bądź stosunek przysposobienia, pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej (M.Klimas, Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, Warszawa 2013, SIP LEX).

W okolicznościach sprawy sporne było zaś to, czy udział J. K. w funkcjonowaniu działalności gospodarczej żony w ramach zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia był trwały (bowiem co do tego, że przynosił istotne korzyści, także nie było wątpliwości).

W tym kontekście, biorąc pod uwagę argumenty, jakimi operuje wywieńczona w sprawie apelacja wyjaśnienia wymaga, że na potrzeby ubezpieczenia społecznego nie ma znaczenia formalnie zawarta między stronami umowa o pracę czy inna umowa o podobnym charakterze. Potwierdza to orzecznictwo sądowe. W szczególności w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 21.06.2016 r. o sygn. akt I UK 272/15 (LEX nr 2111407) dotyczącym małżonki przedsiębiorcy wskazano, że istnienie formalnie zawartej umowy o pracę między osobą prowadzącą działalność pozarolniczą a małżonką tej osoby, wykonującą czynności pracownicze w faktycznych warunkach współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, określonych w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, powoduje objęcie tej małżonki ubezpieczeniami społecznymi z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności. Tytuł obowiązku ubezpieczenia społecznego nie jest bowiem objęty wolą stron. Nawet więc wówczas, gdy intencją stron umowy o pracę czy umowy zlecenia, pozostających w związku małżeńskim, było ukształtowanie stosunku ubezpieczeń tak jak między pracownikiem a pracodawcą lub zleceniodawcą a zleceniobiorcą, jeżeli równocześnie wystąpiły elementy partycypowania w prowadzeniu działalności gospodarczej, dopuszczenia do udziału w sprawach organizacyjnych i finansowych firmy, a w konsekwencji uczestniczenia w spodziewanym dochodzie firmy kierowanej przez współmałżonka, to wówczas małżonek, mający zawartą umowę o pracę (czy tak jak w okolicznościach niniejszej sprawy - umowę zlecenia), podlegać będzie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu współpracy. Dla celów ubezpieczenia społecznego nie ma zatem decydującego znaczenia sam fakt zawarcia umowy przez małżonków pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, jeśli istotnie i stale przyczyniają się oni do prowadzenia tej działalności. W takim przypadku powstaje specyficzna sytuacja – albowiem bez względu na treść zawartej umowy, z punktu widzenia ubezpieczeniowego będzie uważany przez ZUS za osobę współpracującą (podobnie: I. Sierocka, Glosa do wyroku SN z 06.01.2009 r., sygn. akt II UK 134/08, OSP Nr 4/2011, s. 37; R. Sadlik, op.cit., s. 22). Zasadny jest więc wniosek, że współpraca z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie będzie wynikać z czynności prawnej, lecz będzie konsekwencją faktycznej współpracy podmiotów enumeratywnie wymienionych w treści art. 8 ust. 11 ustawy systemowej (zob. wyrok SA w Gdańsku z 21.1.2014 r., III AUa 794/13, Legalis; P.Wdowczyk, Sytuacja osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą w kontekście obowiązków ubezpieczeniowych i podatkowych, (...) 2017, Nr 11, s. 579).

Nie sposób bowiem zbagatelizować wkładu ubezpieczonego w działalność gospodarczą płatniczki. Jak wskazano wcześniej, bez ubezpieczonego, płatniczka w ogóle nie mogłaby prowadzić takiej działalności gospodarczej, mającej za swój przedmiot usługi weterynaryjne. Faktyczną działalność, w sensie przedmiotowym prowadził bowiem mąż płatniczki, albowiem płatniczka ani nie miała takich umiejętności ani uprawnień do tego, by móc prowadzić ją samodzielnie. Płatniczka D. K. (1) nie posiada bowiem kwalifikacji lekarza weterynarii i nie posiadała innego, poza mężem, wykwalifikowanego pracownika, który umożliwiłby jej prowadzenie tak określonej działalności, zarówno pod względem faktycznym jak i prawnym. Analizując całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należało dojść do wniosku, że zawarcie przez D. K. i J. K. umowy, zatytułowanej jako umowa zlecenia, to nic innego, jak próba wykreowania przez małżonków takiej sytuacji faktycznej i prawnej, w której na potrzeby zaniżenia naliczanych składek na ubezpieczenie osoba, która jako jedyna generowała faktyczny dochód z prowadzonej działalności gospodarczej tj. ubezpieczony J. K., miała pełnić rolę niejako podrzędną, w oparciu o stosunek zlecenia, w ramach przedsiębiorstwa (...), wystawiając za to rachunki płatnikowi na poziomie około 1.000 -2000 zł miesięcznie, chociaż przychód przedsiębiorstwa w 2020 r. przekraczał kwotę 420.000 zł. O ile nie sposób odmówić D. K., że w ramach prowadzonego gabinetu weterynaryjnego, wykonywała pewne czynności organizacyjne czy porządkowe, o tyle należy zwrócić uwagę, że same w sobie nie generowały one żadnych przychodów firmy, a jedynie ułatwiały zarobkowanie przez jej męża J. K.. Powyższe wynika nawet z zeznań tego ostatniego, złożonych przed Sądem Okręgowym w Koszalinie na rozprawie w dniu 20 stycznia 2022 r. w których wskazał: „ Dzięki takiemu funkcjonowaniu jestem w stanie diagnozować i leczyć o wiele więcej zwierząt niż jak miałbym prowadzić działalność sam [...] Myślę, że moja praca jest stałą i zorganizowaną, przeważnie przyjmuję w godzinach przyjęć w gabinecie” (vide: k. 96 verte). Mimo tego, że to niewątpliwie ubezpieczony J. K. pełnił wiodącą rolę w prowadzonym formalnie przez D. K., gabinecie weterynaryjnym i to jego praca generowała jedyny dochód firmy, małżonkowie nie zdecydowali się na to, by to D. K. (1) wspomagała swojego męża w ramach prowadzonej przez niego w przeszłości działalności gospodarczej. Działalność gospodarza

J. K. została bowiem zawieszona, zaś skarżący usiłowali sztucznie odwrócić faktyczny stan rzeczy, czemu zapewne przyświecał wspomniany wyżej cel, zaniżenia odprowadzanych składek na ubezpieczenie społeczne.

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelujących, należało zatem przyjąć, że aktywność ubezpieczonego wypełnia ustawowe przesłanki bycia współpracownikiem osoby prowadzącej działalność gospodarczą, co skutkuje koniecznością opłacania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne. Praca wykonywana przez ubezpieczonego ma dla przedsięwzięcia jego żony, z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, istotną i wymierną wartość ekonomiczną, przyczyniając się do osiągnięcia konkretnych i jedynych dochodów. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ilość, natężenie i rodzaj podjętych przez ubezpieczonego czynności świadczyły o stabilnej, zorganizowanej, a przede wszystkim konkretnej i wymiernej współpracy z żoną prowadzącą działalność gospodarczą, i w rezultacie została wypełniona dyspozycja art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych a zawarta umowa zlecenie, z ustaloną stawką godzinową, miała na celu wyłącznie zminimalizowanie należności składkowych.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatniczki i ubezpieczonego. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na wniosek pełnomocnika organu rentowego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Należało zatem zasądzić od skarżących na rzecz organu rentowego kwotę po 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265 j.t.).

Sędzia Barbara Białecka